

**Protokół**  
**z przebiegu XVII zwyczajnej**  
**Sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach**  
**dnia 30 czerwca 2016r.**

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 13 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu. **(Załącz. nr 1 i 2)**

Przewodnicząca Rady Katarzyna Sowa otworzyła obrady o godz. 13.00 wypowiadając słowa „Otwieram XVII zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„. Stwierdziła, że na stan 15 radnych, obecnych jest 13 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Radni nieobecni:

Kilinkiewicz Maciej

Spóźniony:

Stein Henryk

Przew. Rady przywitała wszystkich radnych i zaproszonych gości.

Na wniosek Burmistrza poprosiła o wprowadzenie do porządku obrad projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz gminy Lubniewice”. Projekt uchwały był omawiany na komisjach.

Za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad głosowało – 13 radnych.

Przew. Rady - Będzie to punkt 12 porządku obrad, pozostałe przesuwamy.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy Lubniewice.
3. Informacja na temat przygotowania gminy do sezonu turystycznego.
4. Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu korzystania z miejsca wykorzystanego do kąpielii w Gminie Lubniewice.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „ Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Lubniewice”.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia maksymalnych stawek cen za wywóz nieczystości płynnych obowiązujących na terenie Gminy Lubniewice.
7. Podjęcie uchwały w sprawie ograniczenia korzystania z jednostek pływających z napędem motorowym na jeziorze Lubiąż w Lubniewicach.
8. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości L-ce (działka nr ew. 745/4).
9. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości L-ce (działka nr ew. 128).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy L-ce.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.
12. Podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Lubniewice.
13. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
14. Interpelacje i zapytania, sprawy różne.
15. Zakończenie obrad.

Następnie prosiła o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 06.05.2016r.  
Uwag do protokołu nie zgłoszono.  
Za przyjęciem protokołu głosowało 13 radnych.

### Odnosnie pkt 2 porządku obrad. Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy Lubniewice.

**Komendant Powiatowy Policji, Fabian Rogala** - Myślę, że moja wizyta tutaj ma charakter typowo kurtuazyjny, ponieważ Państwo macie tą komfortową sytuację, że na każdej sesji możecie dyskutować na temat stanu bezpieczeństwa, dzięki Panu Przemkowi Matczakowi, który występuje tutaj w podwójnej roli: radnego i jednocześnie dzielnicowego. Ja pozwoliłem sobie przedstawić Państwu informację w podziale na teren miejski i obszar wiejski gminy Lubniewice. Na wstępie mogę stwierdzić, że miasto i gmina Lubniewice porównując ją z innymi gminami na terenie powiatu sulęcińskiego, nie wykazuje jakichś szczególnych zagrożeń. Wiadomo, mamy u progu sezon letni, wakacyjny, który powoduje specyficzne zagrożenia. Natomiast w tym zakresie, nie ukrywam, że Komenda Powiatowa Policji w Sulęcinie, aby zapewnić służbę na terenie miasta Lubniewice, musi się wesprzeć funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej Policji. Chciałbym, żebyście Państwo też mieli świadomość tego, że w okresie miesiąca lipca na terenie kraju trwa bardzo duża operacja policyjna Przymierza, która obejmuje zabezpieczenie szczytu NATO, przystanku Woodstock i dalej, Światowych Dni Młodzieży, przez co również nasi funkcjonariusze są zaangażowani w działania w tych podoperacjach. Stąd też mamy ograniczone zasoby, jeśli chodzi o funkcjonariuszy i tak naprawdę jest to dla nas wielki kłopot, aby zapewnić ciągłość służby i zapewnić bezpieczeństwo turystom, którzy na pewno zjadą tutaj do Lubniewic. Przechodząc do rzeczy, mogę powiedzieć, że tak na terenie miasta Lubniewice w pierwszym półroczu bieżącego roku odnotowaliśmy pięć kradzieży z włamaniem, dwie kradzieże, jedno uszkodzenie mienia, dwa oszustwa, jedno podrobienie dokumentu, jedno znęcanie się w rodzinie, jeden wypadek samochodowy, który miał miejsce na krzyżówce, na Wałdowicach. Więc można powiedzieć, że pod tym względem gmina Lubniewice jest naprawdę bezpieczna, ponieważ wypadek miał miejsce na drodze krajowej, która niesie za sobą zagrożenia z uwagi na ruch pojazdów ciężarowych. Co zadziwiające, muszę powiedzieć z pełną satysfakcją, na terenie miasta nie ujawniliśmy nietrzeźwych kierujących, co ma miejsce niestety w innych gminach. Tutaj akurat, to jest sukces.

**Przewodnicząca Rady**- To tylko się cieszyć.

**Komendant Powiatowy Policji, Fabian Rogala**- Tak. Jeśli chodzi o obszar wiejski gminy Lubniewice, to odnotowaliśmy: dwie kradzieże, dwa oszustwa, jeden wypadek przy pracy, dwa znęcania się w rodzinie i jedne groźby. Jeśli chodzi o oszustwa, to żebyście Państwo nie utożsamiali tego, z jakimś powiedzmy, nie wiem, grupą przestępczą, z czymkolwiek, ponieważ to są oszustwa polegające na niedostarczeniu przesyłek zamówionych na Allegro, OLX i tak dalej. Te przestępstwa miały miejsce w Internecie. Jeśli chodzi o wykroczenia na terenie gminy Lubniewice, to łącznie ujawniliśmy ich dwanaście w tym okresie. Przeciwko spokojowi i porządkowi publicznemu - trzy, przeciwko mieniu - dwa, przeciwko obyczajności publicznej - cztery i drogowe - trzy. Czyli tak, jak wspomniałem na wstępie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, jest naprawdę na terenie gminy Lubniewice bezpiecznie. Chyba że macie Państwo inne spostrzeżenia, ale to czekam w takim razie na pytania. Ja mogę tylko podsumować, jeśli chodzi o wykroczenia, że w mojej ocenie, mimo wszystko mamy tu wiele do zrobienia. Ponieważ ja też jestem zwolennikiem, że tak powiem, zera tolerancji w stosunku do osób, które publicznie spożywają alkohol i gdzieś dokonują tych nieobyczajnych wybryków. I tutaj muszę przyznać uczciwie, że na tym polu będziemy mieli co jeszcze robić na pewno w okresie letnim.

**Pan Burmistrz**- Panie Komendancie, ja mam jedno pytanie. Dzisiaj piękny piknik na wodzie. Był

Pan Wojewoda, był Komendant Wojewódzki, byli oczywiście wczasowicze. Całkiem spora grupa. I takie pytanie z mojej strony, jako że bezpieczeństwo leży mi od samego początku bycia burmistrzem, bardzo mocno na sercu. To czy jest opcja i czy doczekamy się tego, żeby tutaj, nie chodzi też o stawanie w obronie dzielnicowego, ale wiem, że jest jeden policjant z uprawnieniami wszystkimi, jeśli chodzi o zabezpieczenie na wodzie. No i dochodzi do takich sytuacji, że czasami z przypadków losowych może dzielnicowego, czy teraz w tym czasie policjanta na wodzie nie być. I mamy problem w postaci takiej, że ta osoba i to działanie prewencyjne na wodzie powoduje, że co niektórym troszeczkę głowy studzimy. Brak, czy to funkcjonariusza, czy to WOPR-u, od razu uruchamia i wyzwała w niektórych użytkownikach po prostu dzikie żądze. Dzisiaj, na sesji będziemy wprowadzać regulamin, który mocno reguluje zachowania na wodzie i ogranicza też pływanie chociażby całkowicie skuterom i pływanie łodzią powyżej stu pięćdziesięciu koni mechanicznych. Natomiast z doświadczenia wiemy, że policjant obecny na wodzie działa bardzo dobrze, brak policjanta działa kiepsko. I oczywiście, tak jak gdzieś tam rozmawialiśmy, jeśli będzie taka opcja, możliwość, wola, to jak najbardziej będziemy chcieli się włączyć w przygotowanie kolejnego policjanta. Dzisiaj również rozmawiałem na ten temat z Panem Wojewodą, rozmawiałem również z Komendantem Wojewódzkim, że gmina jest otwarta na propozycje poprawy bezpieczeństwa. I czy Komendant ma jakiś pomysł, czy jest widok na tego drugiego funkcjonariusza, przynajmniej w tym okresie wakacyjnym. Jeszcze jedna uwaga. W momencie, kiedy policjant jest na wodzie, to mieszkańcy mi zwracają uwagę, że na dzielnicy trochę brakuje policjanta. I tutaj też Komendant mówił, że jesteśmy wspierani funkcjonariuszami. Mamy to szczęście z jednej strony, z drugiej strony nieszczęście, że na terenie województwa jest Woodstock, i też wiemy jak nawet ta prewencja działa u nas. Są chłopcy oddelegowani na jakiś czas. Niestety, później muszą zabezpieczać największą imprezę tego typu w Polsce. No i robi się taka luka. Woda zabezpieczona, dzielnica nie zabezpieczona. Dzielnica zabezpieczona - woda nie zabezpieczona. Czy jest Panie Komendancie tutaj szansa na uregulowanie tej sprawy.

**Komendant Powiatowy Policji, Fabian Rogala-** kiedy tylko objąłem obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Sulęcinie, od razu ten problem został przeze mnie zauważony. Jak, dla mnie to też nie jest, proszę Państwa, komfortowa sytuacja, że jestem związany tylko i wyłącznie jednym funkcjonariuszem, który posiada uprawnienia steromotorzysty i może pełnić służbę na wodzie. Nie jest to prosty temat, ponieważ to nie polega tylko na pozyskaniu funkcjonariusza chętnego do służby na wodzie, ale zdobycie tych uprawnień jest dosyć skomplikowaną procedurą, ponieważ, mówiąc kolokwialnie, taki policjant, który kandydowałby, aby uzyskać patent tego steromotorzysty, musi wypływać bardzo duże ilości godzin na wodzie i umieć pływać i tak dalej. Trzeba mieć stosowane umiejętności. I przyznaję uczciwie, że w tej chwili takiego funkcjonariusza w Komendzie Powiatowej Policji nie ma. Ja w ostatnich dniach czyniłem starania celem pozyskania jednego z funkcjonariuszy, który gdzieś tam, powiedzmy, szukał pracy z innej Komendy Powiatowej. Natomiast, on niestety odmówił mi, mówiąc że nie wchodzi w rachubę dojazd do Sulęcina, czy w ogóle do Lubniewic, jeśli chodzi o służbę na wodzie. Ja oczywiście nie poprzestanę na tych staraniach, bo mam świadomość tego, że to bezpieczeństwo na wodzie jest bardzo ważne w tym okresie wakacyjnym i wracając do mojej wcześniejszej wypowiedzi, bo tutaj Pan Burmistrz odniósł się do służb pełnionych przez oddziały prewencji z Komendy Wojewódzkiej, więc chciałbym jasno Państwu powiedzieć, że w miesiącu lipcu takich służb w ogóle tutaj nie będzie, jeśli chodzi o oddziały prewencji, ponieważ oni są zupełnie wyłączeni. Oni podróżują po kraju w tym okresie, tak jak mówię, biorąc udział w tych poszczególnych podoperacjach. My mamy wsparcie, tak jak wspominałem, w miesiącu lipcu, funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej z wydziału konwojowego, stąd ta służba. Ale mówię od razu, uczciwie, tylko w weekendy będzie miała miejsce. W miesiącu sierpniu przy obopólnych staraniach z Panem Burmistrzem, będziemy mieli w okresie od 4 do 8 sierpnia tutaj ośmiu funkcjonariuszy, którzy będą odbywać praktykę zawodową plus wsparcie ze strony naszych funkcjonariuszy. Więc ta służba powinna być przez ten weekend

powiedzmy, czy te cztery, pięć dni, ewidentnie widoczna, bo będzie to kilka patroli. Więc mam nadzieję, że to będzie miało swój wydzźwięk. Co do dalszego wsparcia, w miesiącu sierpniu, nie jestem w stanie z Państwem na dzień dzisiejszy dyskutować, ponieważ o tym decyduje zespół, który co miesiąc spotyka się w Komendzie Wojewódzkiej i on decyduje o formie wsparcia Komend Powiatowych Policji. Ja mogę mówić tylko o miesiącu lipcu. Dalej, kontynuując, jeśli chodzi o czynności dzielnicowego. My w okresie letnim, w momencie, kiedy Pan Przemek pełni służbę na wodzie, wspieramy tutaj teren miasta i gminy Lubniewice dzielnicowymi z pozostałych gmin, bo wiadomym jest, że w tym okresie Pan Przemek nie skłoni się. To jest oczywiste. Pełni służbę na wodzie, natomiast bieżące czynności, które wykonuje dzielnicowy musi być tego ciągłość. Więc my ją zapewniamy i tutaj akurat jakiś zagrożenie nie widzę. Bo my też w okresie miesiąca lipca ani nie mamy urlopów w policji, wszyscy jesteśmy w pełnej gotowości. W miesiącu sierpniu też stopniowo to wszystko się będzie odbywać. W związku z czym zagrożeń nie przewiduję w tym zakresie.

**Burmistrz Tomasz Jaskuła** -Jeszcze tylko jedna uwaga, prosba bardziej, bo też rozmawialiśmy na temat patroli drogówek. Wiem też, jak wygląda sytuacja kadrowa. Wiem, jak wygląda sytuacja sprzętowa, ale jest taka prosba od mieszkańców, szczególnie chodzi o drogę 136. Mieszkający przy tej drodze, proszą aby od czasu do czasu, bo tutaj wiemy wszyscy, że bardziej chodzi o prewencyjne działanie, a nie jakąś permanentną kontrolę, ale prosiłbym o to, żeby w tym czasie też wakacyjnym, raz na miesiąc, dwa razy w miesiącu, bo to naprawdę czasami wystarcza. Sytuacja o tym, że policja jest, jak to się mówi humorystycznie - „suszy w danym miejscu”, rozchodzi się szybko, kierowcy wiedzą, że w tym miejscu policja się pojawiła. Więc jeśli będzie gdzieś taka opcja, to też o to serdecznie proszę. Takie mamy miejsce newralgiczne na wysokości przedszkola gminnego w Lubniewicach, przy ulicy Gorzowskiej. Od strony Gorzowa jest taki punkt, gdzie, jadą rozpędzone samochody z impetem wjeżdżają w miejscowość. Później jest taki bardzo niebezpieczny łuk w prawo i tam było już kilka sytuacji, że samochody z tego zakrętu wjechały w prywatne ogródki. I gdyby można było tą moją prośbę, a tak naprawdę mieszkańców, gdzieś tam ująć - będę wdzięczny.

O godz. 13.15 na obrady wszedł Radny Henryk Stein. Rada obradowała w 14 osobowym składzie.

**Komendant Powiatowy Policji, Fabian Rogala** - Nie ma kłopotu. Ta służba pełniona jest, że tak powiem, na bieżąco. Państwo macie świadomość tego, że nasz patrol ruchu drogowego nie zawsze jest widoczny z jednego względu, że on też porusza się pojazdem nieoznakowanym typu video rejestrator. Stąd też jest to pojazd, który cechuje duża skuteczność w zwalczaniu piractwa drogowego i tu muszę zagwarantować Państwu że, naprawdę są z tego efekty i studzimy głowy niektórym kierowcom, tak jak Pan Burmistrz tutaj wspominał. Na terenie powiatu, jeśli chodzi o ruch drogowy, na jednej zmianie porusza się jeden patrol ruchu drogowego. I w zależności od tego, którym pojazdem się porusza, jest że tak powiem widoczny. Tutaj ja oczywiście nie zamierzam nadużywać cały czas argumentu „krótkiej kołdry”, bo robimy naprawdę wiele, tak uważam i robimy co możemy, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa. Dlatego też, potwierdzeniem tego, są tutaj dane, jeśli chodzi o nietrzeźwych kierujących, czy też popełniających wykroczenia. Na terenie miasta i gminy jest naprawdę w tym zakresie spokojnie. Zapewniam Państwa, że inne gminy, to jest że tak powiem, inna skala problemu też. Bo mamy, uważam, na terenie powiatu, problem z nietrzeźwymi rowerzystami. To są niechronieni użytkownicy ruchu drogowego, dlatego też kładziemy na to szczególny nacisk, ponieważ zdajecie sobie Państwo sprawę z tego, że jakiegokolwiek zdarzenie na drodze z udziałem rowerzysty powoduje bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia. Rowerzysta potrącony przez samochód ma naprawdę małe szanse na to, aby wyjść z tego bez szwanku. U Państwa, podkreślam jeszcze raz, w tym zakresie jest bezpiecznie. Natomiast to nie powoduje, że my ustajemy w swoich staraniach na rzecz, dalszej poprawy bezpieczeństwa i trzymania ręki na pulsie.

**Przewodnicząca Rady** podziękowała Komendantowi Policji za przybycie i uznała informację za przyjętą.

**Odnosnie pkt 3 porządku obrad. Informacja na temat przygotowania gminy do sezonu turystycznego.**

Przew. Rady- Informacja była omawiana i przedstawiana na komisjach.

Pytań i uwag do informacji nie było.

Przew. Rady - Wobec braku pytań, uznała informację za przyjętą. (Zał. nr 3)

**Odnosnie pkt 4 Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu korzystania z miejsca wykorzystanego do kąpielii w Gminie Lubniewice.**

**Pani A. Górecka** - Jak już mówiłam na komisji, od momentu otrzymania materiału projekt uchwały przeszedł sprawdzenie przez Wydział Nadzoru Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego i ja proszę dzisiaj o przyjęcie uchwały ze zmianami. I zmiana pierwsza, to jest podstawa prawna - przeczytam całą: „Na podstawie artykułu czterdzieści, ustęp 2, punkt 4 i artykułu 41, ustęp 1 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz artykułu 4, ustęp 2, punkt 3 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 roku o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych uchwała się co następuje”.

Kolejna zmiana dotyczy wykreślenia paragrafu 13: „Za bezpieczeństwo dzieci kąpiących się w miejscu wykorzystywanym do kąpielii odpowiedzialni są rodzice lub pełnoletni opiekunowie, opiekunowie grup zorganizowanych”. To wykreślenie wynika z tego, że informacja ta jest dokładnie o znaczeniu takim samym w paragrafie wyżej - „dzieci do lat dwunastu mogą przebywać i korzystać z miejsca wykorzystywanego do kąpielii wyłącznie pod opieką osób dorosłych”. I automatycznie przy wykreśleniu tego paragrafu, zmieniła nam się numeracja. Więc obecnie w paragrafie 14, u Państwa to jest paragraf 15. Tam została wprowadzona jedna poprawka, i początek tego paragrafu brzmi: „Na miejscu wykorzystywanym do kąpielii zabrania się niszczenia urządzeń i sprzętu miejsca wykorzystywanego do kąpielii i kąpielii osobom nietrzeźwym”. Dalej wszystkie podpunkty, które są umieszczone kolejno, nie zmieniają się. Paragraf 16 u Państwa, również został wykreślony i to jest ten paragraf, który wszedł w punkt pierwszy. I to wszystko, jeżeli chodzi o wprowadzone zmiany przez Nadzór Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr 4 )

**Pkt 5 Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „ Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Lubniewice”.**

Uwag do projektu uchwały nie było.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

Wstrzymał się od głosowania – 1 radny

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr 5 )

**Pkt 6 Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia maksymalnych stawek cen za wywóz nieczystości płynnych**

**Pani M. Jagiełło** -Zmiana nastąpiła w paragrafie 1, ponieważ zgodnie z konsultacjami z Urzędem Wojewódzkim z Nadzorem stawka ta może być łączna, zarówno dla opróżniania i dla transportu.

**Burmistrz** - Pani Marta wczoraj taką informację dostała, a pytaliście Państwo o to jak transport będzie doliczany. Wczoraj ta informacja przyszła z Urzędu Wojewódzkiego, że wlicza się transport w stawkę w tą za metr sześcienny nieczystości i jest ona równa, czyli w tym przypadku jest to 40 złoty za metr sześcienny razem z transportem.

**M. Jagiełło** - Paragraf ten brzmi „Określa się górną stawkę opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości na terenie gminy Lubniewice za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych w wysokości 40 złotych brutto za jeden metr sześcienny”. Czyli tu też ujmuje się podatek VAT.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr 6)

#### **Pkt 7 Podjęcie uchwały w sprawie ograniczenia korzystania z jednostek pływających z napędem motorowym na jeziorze Lubiąż w Lubniewicach.**

**Pani I. Dembińska** przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

**Radny Stein**- Mam uwagę. Proszę w paragrafie pierwszym poprawić pisownię jednostek mocy, bo są błędnie zapisane. Konie mechaniczne to jest K- duże, M- duże, natomiast kilowaty, to jest k- małe, W- duże.

**Burmistrz**- Dziękujemy.

Innych uwag do projektu uchwały nie było.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr 7)

Z obrad wyszedł Radny Matczak Przemysław. Rada obradowała w 13 osobowym składzie.

#### **Odnosnie pkt 8. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości L-ce (działka nr ew. 745/4).**

**Pani Małgorzata**- Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Chciałam przede wszystkim udzielić Państwu informacji. Ja już oczywiście znam Państwa stanowisko z komisji i bardzo żałuję, że nie zostałam zaproszona na komisje, jeżeli jakiegokolwiek były wątpliwości w tej kwestii. Stąd moja informacja teraz. Dlaczego taki pomysł i dlaczego taki wniosek o to, żeby gminnej drodze nadać nazwę, która jest bliska, ważna dla mieszkańca tej ulicy. Otóż, nie jest to przypadkowe, bo w momencie, kiedy my nabyliśmy działkę, a w ogóle jeszcze nie myśleliśmy o tym, żeby stało się to działką budowlaną, już wtedy powstał pomysł, żeby wprowadzić w Lubniewicach taki, mam nadzieję miły zwyczaj, nadawania miejscom nazwy własnej. I to nasze miejsce zostało nazwane „Lawendowym Zakątkiem”, a to z tego powodu, że jest to wyjątkowo dobre miejsce do hodowli lawendy. Następnie powstał pomysł, aby z lawendy uczynić produkt lokalny. I tu przed Państwem prototyp jednego z tych produktów lokalnych. Woreczki są uszyte ręcznie. W środku tego woreczka jest zeszloroczna lawenda, która nadal bardzo intensywnie pachnie.

Z tego, też to kolejny produkt lokalny, ale można również inne rzeczy wytwarzać, natomiast docelowo, z tyłu ma powstać pieczętka „Lawendowy Zakątek Lubniewice”. Dlatego, że Lubniewice

to miejscowość, którą ja sobie wybrałam na życie i na mieszkanie i stąd, jak ona funkcjonuje, jest mi bardzo bliskie. Mniej więcej dwa lata temu byłam świadkiem wielu dyskusji, dlaczego Lubniewice nie są tak często i w takiej formie odwiedzane przez turystów, jak Łągow. I my którejs niedzieli wybraliśmy się do Łągow, po południu, czyli wtedy, kiedy u nas już raczej turystyka zamiera. Okazało się, że w Łągowie tętni. Mój wniosek był jeden. Tętni dlatego, że ma proaktywnych mieszkańców. I ci mieszkańcy nie oczekują niczego od gminy, nie oczekują, że Burmistrz zbawi turystykę, tylko biorą to w swoje ręce. I tak postanowiłam ja. Stąd powstał ten pomysł, że będziemy proaktywnymi mieszkańcami i sami będziemy, nie będziemy oczekiwali na żadne podpowiedzi i tylko będziemy działać samodzielnie. Stąd był ten wniosek o ulicę Lawendową, żeby stworzyć miejsce spójne. Mało tego, w naszym dalszym pomysle pojawiło się to, aby przy tej ulicy, że po prostu tę ulicę po brzegach obsadzimy lawendą, też nie korzystając z funduszy gminy, tylko własnych. I kolejną naszą pro aktywnością było to, nie wiem, czy na przykład Pani radna, bo nie sądzę, żeby wszyscy radni akurat w tym obszarze mieli okazję się poruszać, ale myślę, że Pani radna Tymusz zna to miejsce i jeszcze kilka dni temu, właściwie było to miejsce, które zagrażało bezpieczeństwu. Przy tej drodze są tylko dwie działki. Działka obok też trafiła do rąk rodzinnych, tak że my stworzymy tam rodzinne siedlisko. Rodzinne siedlisko, które będzie oparte na takiej szczęśliwej zasadzie dla nowożeńców, coś starego, coś nowego i coś niebieskiego. W naszym wypadku może niebiesko-fioletowego, czyli lawenda i to jest to nowe. Natomiast to stare ma nawiązywać już do historii i regionu lubuskiego i historii Lubniewic, ponieważ zamierzamy w kolejnych produktach wprowadzić, zrobić tam małą winnicę oraz posadzić morwę. Jest to bardzo bliski mi temat. Do przetworów z morwy chcemy wrócić i do tego, żeby przywrócić to drzewo, które jest bardzo, bardzo mocno związane z historią i z rozwojem Lubniewic. Natomiast co do tej niebezpiecznej drogi, bo ta droga była na tyle niebezpieczna, że właściwie wiele osób mogło tam co najmniej połamania kości i na przykład rościć pretensje do gminy o to. Postanowiliśmy i to było jedyne pismo, które złożyliśmy do gminy, bo nie staraliśmy się o to, nie pisaliśmy petycji, że jest to wyjątkowo niebezpieczne i kto to widział, żeby no, na miejskim osiedlu nie można było właściwie dojechać do działki. My, materiały budowlane musieliśmy zwozić dodatkowym sprzętem z góry, bo po prostu sprzęt na dół nie mógł zjechać. Ta droga, oczywiście bez żadnego rozszczenia finansowego w stosunku do gminy jest robiona naszym kosztem. Za zgodą gminy oczywiście. Jest teraz w fazie utwardzania i wygląda już zupełnie inaczej. I myślę, że gdyby Pani Maria tam się pojawiła, to na pewno jest w tej chwili bezpieczna. I myślę, że czasami dobrze jest wyjść poza schemat i jak gdyby rozmawiać z mieszkańcami i wykazać przychylność w stosunku do nich, bo ja wiem oczywiście, że ten mój wniosek upadł z tego powodu, że lawenda nie jest drzewem, ale ja znalazłam w Lubniewicach jeszcze inne wyjście, właśnie poza takie schematy, bo udzielono mi informacji, iż osiedle przy ulicy Skwierzyńskiej to osiedle związane z kwiatami, a osiedle, tak zwane Leśne, tam nazwy ulic mają się odnosić do runa leśnego. No więc, proszę Państwa, na tym osiedlu przy Skwierzyńskiej jest ulica Jaśminowa. A to jest krzew. Czyli jednak można wyjść poza schemat. Tak samo osiedle Leśne, które jak Państwo wiedzą, dopiero powstaje. Ulica Konwaliowa w takim potocznym przekonaniu, raczej powinna się znaleźć na tym osiedlu kwiatowym. Oczywiście jest to element runa leśnego, ale myślę, że niewiele osób o tym wie. Także warto wyjść poza schemat, jeżeli to ma w rezultacie przynieść jakieś korzyści miejscowości. Ale ponieważ ja nie chciałabym przeciągać jak gdyby Państwa na swoją stronę, dlatego chciałam wnioskować o to, żeby tej ulicy nadano nazwę ulicy Morwowej. I szukając rozwiązań obopólnych, zadowalających wszystkich, postanowiłam złożyć taki wniosek. Natomiast ja tutaj prototyp zostawiam. Jeżeli Państwo będą chcieli organoleptycznie sprawdzić, czy pachnie i jak wygląda, to zachęcam na koniec sesji do wzięcia z sobą tego woreczka. Dziękuję bardzo.

**Burmistrz**— Jako, że ja przedkładałem projekt uchwały, więc mam taką prośbę, Pani Przewodnicząca, na komisjach powiedziałem jakie jest moje stanowisko, oczywiście tutaj były argumenty też ważne, że to osiedle związane z drzewami, ale usłyszeliśmy dzisiaj nie głos Pani

Dyrektor, tylko mieszkanki. Myślę, że on powinien być słyszalny, więc mój formalny wniosek jest taki, żeby zagłosować nad dwoma propozycjami. Czyli „Lawendowa”, „Morwowa”. „Lawendowa” to była pierwsza prośba mieszkańca. Ja tą uchwałę przedkładałem. Jest teraz „Morwowa”. Więc Pani Przewodnicząca - głosowanie nad jedną i nad drugą. I myślę, że w tym przypadku wyjdzie naturalnie, która ta ulica i jak się będzie nazywać. O ile sobie przypominam, to jest pierwsza taka akcja związana z nazwą ulic, ale to może i dobrze, bo ja sam słyszę, że radni tylko głosują. Nieprawda. Radni biorą aktywny udział w kreowaniu rzeczywistości gminnej.

**Radny Langowicz-** Morwy były w Lubniewicach i były lipy. I było najwięcej morw. Dlatego, że mieszkańcy przed wojną uprawiali, hodowali jedwabniki. W Świerkowie był przerób tego produktu. Ostała się na alei, na ulicy Harcerskiej jedna biała morwa akurat, nie granatowa. Państwo nie pamiętają, ale ja pamiętam chodniki czarne od rozgniecionych morw. Było tych morw wiele. Więc może w przyszłości, Panie Burmistrzu, jeśli będziemy cokolwiek sadzić jeszcze, to sadźmy teraz morwy. Mamy dużo różnych krzewów już nasadzonych, więc teraz gdzie się da, sadźmy morwy.

**Burmistrz-** Przychyłam się do Pana prośby. Racjonalnie, bo na pewno morwa jest też sadzonką droższą, ale bardzo mi się ten pomysł podoba i na pewno zwrócę na to uwagę, bo tak jak mówiła Pani Chołuj, tak jak mówi Pan, to jest nasza historia i też tradycja. I warto do takich elementów wracać. Dziękuję, uwaga bardzo słuszna. Przyjęta.

**Przewodnicząca Rady** -W takim razie będziemy głosować za obiema nazwami:

Za nazwą ulica „Lawendowa” głosowało – 5 radnych.

Za nazwą ulica „ Morwowa” głosowało – 8 radnych.

**Pani A. Kozakiewicz** przedstawiła projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy „Morowa”

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 8 radnych

Wstrzymało się od głosowania – 4 radnych

Przeciw głosował 1 radny

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr 8 )

#### **Pkt 9 Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości L-ce (działka nr ew. 128).**

Pani Kozakiewicz przedstawiła projekt uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Uchwała została podjęta jednomyślnie – 13 głosami ( Zał. Nr 9)

#### **Odnosnie pkt 10 Podjęcie uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy L-ce.**

**Pani E. Niwald Kierownik MGOPS** –Uchwała była podejmowana na poprzedniej sesji, w obecnym projekcie poprawka dotyczy numeracji. Nie dodano żadnej treści, tylko zmieniono numery rozdziałów i paragrafów. Dodatkowo korekcie uległ zapis w załączniku numer 1 do Uchwały. W punkcie rubryki, którą wypełnia Społeczna Komisja Mieszkaniowa, poprawiono zapis: z „Komisja Mieszkaniowa powołana zarządzeniem Wójta Gminy Lubniewice” na zapis „Komisja Mieszkaniowa powołana zarządzeniem Burmistrza Lubniewic”.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Uchwała została podjęta jednomyślnie- 13 głosów za ( Zał. Nr 10)

### Oдноśnie pkt 11 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w raz z uzasadnieniem Pytań do projektu uchwały nie było.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych.  
Uchwała została podjęta. (Zał. Nr 11 )

### Oдноśnie pkt 12 Podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Lubniewice.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych.  
Uchwała została podjęta. (Zał. Nr 12)

### Pkt 13 Sprawozdanie burmistrza z działalności między sesjami.

**Pan Burmistrz** -Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Tak się składało w tym czasie ostatnim, ostatniego półrocza, że albo wypadła sesja nadzwyczajna, raz chorowałem, później była sesja absolutoryjna, a więc to sprawozdanie może będzie obszerniejsze, ale na pewno skrócę je, nie będę niektórych punktów rozwijał. Natomiast również w swoim sprawozdaniu mam przygotowane odpowiedzi na zapytanie radnego Langowicza z ostatniej sesji, dotyczący kilku ważnych dla gmin inwestycji. Pierwsza informacja powiązana jest troszeczkę z zapytaniem dotyczących dróg w Rogach, ale przypomnę tylko, że 04 lutego spotkaliśmy się wspólnie z inwestorem z Rogów, z Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych, właśnie w sprawie przedmiotu - droga, która była drogą gminną, miała być drogą, którą chcieliśmy zbyć. Tam był interes trójstronny. Szerzej za chwilę na ten temat Państwu powiem. Oczywiście, luty to również czas sprawozdań, więc 05 lutego byłem na zebraniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Jarnatowie.

-06 lutego - turniej oldbojów.

-10 lutego - debata na temat bezpieczeństwa. I tutaj zatrzymam się na sekundę. I taką gorącą prośbę, te debaty są organizowane rok w rok. I frekwencja na nich w momencie, kiedy możemy jako też radni zwrócić uwagę na to, na co zwracają nam mieszkańcy, pozostawia wiele do życzenia. Dlatego zachęcam. W przyszłym roku na pewno taką debatę będziemy organizować, bo to jest taki cykl rozpoczęty trzy lata temu, o ile dobrze pamiętam przyjeżdża Komendant Powiatowy. Często są też goście z Komendy Wojewódzkiej. Ja powiem Państwu krótko. Bez frekwencji i słyszalnego głosu mieszkańców, naprawdę mi się ciężko z komendantem rozmawia. Dlatego, że zawsze jest pytanie: ale Panie Burmistrzu była debata, nie ma mieszkańców, widocznie problemów nie ma". I teraz, na przykład obecny rząd będzie z 400 zlikwidowanych posterunków policji przywracał prawie 200 i my wypadamy blado. Dlatego, że u was jest bezpiecznie, są debaty organizowane, zainteresowanie jest bardzo niskie, frekwencja jest bardzo niska, czyli mieszkańcy gminy Lubniewice mają wysokie poczucie bezpieczeństwa. Taki jest komunikat, jaki ja otrzymuję w momencie, kiedy zaczynam rozmawiać w jakichkolwiek kwestiach, czy to o zwiększeniu limitu policjantów, czy o zwiększeniu właśnie patroli na przykład, czy chociażby o powrocie do posterunku. Dlatego tutaj gorąca prośba do Was, Państwo radni. Wiem, że mieszkańcy się z wami aktywnie komunikują, bo chociażby po interpelacjach i zapytaniach widać, że nie jesteście radnymi, którzy są zamknięci w swoich domach. Tylko mówię, przekazujecie na bieżąco to, co gdzieś tam w sprawach jest tych gminnych ważne. Dlatego to jest moja gorąca prośba, żeby ta frekwencja nam się poprawiała i żebyśmy tutaj Komendantowi, jak mamy go na miejscu, po prostu wskazywali, że są pewne obszary, na których

można jeszcze popracować.

-16 lutego Jestem wiceprzewodniczącym Euroregionu, dlatego też tutaj często na tych moich sprawozdaniach pojawiają się spotkania w Euroregionie. A Euroregion doskonale Państwo wiecie, że tam są dwie takie osie. Jedna oś miękka, czyli te projekty, które organizujemy w oparciu o współpracę polsko-niemiecką i o spotkania. Gminny Ośrodek Kultury od lat, projekt „Sandacza”. Biblioteka swoje projekty, my oczywiście swoje projekty. Kilkadziesiąt zrealizowanych projektów, ponad milion złotych dodatkowo. Teraz jeszcze mamy to, czego nie było w poprzedniej kadencji, czyli tak zwane środki na inwestycje trwałe. Europejska współpraca transgraniczna, będziemy tam się starali o dofinansowanie również na boisko, na które złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Sportu, żeby te obciążenie dla budżetu gminy było jak najniższe.

-19 lutego Zarząd OSP-e, tutaj dwa zdania komentarza. Jesteśmy w grze, jeśli chodzi o samochód. Niestety, procedury toczą się, jak się toczą. Wiem, że od jutra jest możliwość składania wniosku w Urzędzie Marszałkowskim. Wniosek w naszym imieniu, między innymi w imieniu trzynastu gmin składa Zarząd Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Lubuskiego. Starać się będziemy o trzynaście samochodów. Jeśli wniosek przejdzie pozytywną oceną i formalną i merytoryczną, to oczywiście jesteśmy na liście tych gmin, które mają otrzymać auto. Raczej, jak już widzę po czasookresie, mamy lipiec, dopiero jest ogłoszony konkurs. Ten rok będzie nieosiągalny. Czyli mówimy o przyszłym roku, natomiast, tak jak mówię, jesteśmy w grze i te starania, mam nadzieję, że w przyszłym roku zostaną zwieńczone nowym samochodem.

-Również biorę bardzo aktywny udział w życiu CZG-12. Jestem tam wiceprzewodniczącym Walnego Zgromadzenia. Mnóstwo spotkań, dlatego że może Państwa to bezpośrednio jeszcze nie dotyczy i też mnie, jako mieszkańca, tam niestety, znowu szykują się duże zmiany, dlatego że powstała na naszym terenie tak zwana druga regionalna instalacja przetwarzania odpadów komunalnych. Jest to inwestycja prywatna. No i zaczyna bardzo mocno mieszać, jeśli chodzi o rynek odpadów komunalnych na terenie naszego obszaru CZG -12. Walczymy o to, żeby zachować pewną równowagę. Bo cena zaproponowana tam, jest co prawda niższa od tego, co proponuje CZG-12, ale niestety, w perspektywie czasowej, jako że jest to inwestycja prywatna, ja też Państwa na to zwracałem uwagę, może to się zakończyć wzrostem i to bardzo wysokim, ceny składowania odpadów, co za tym idzie - odczują to wszyscy mieszkańcy, dlatego że na naszą stawkę, którą określamy w gminie, składa się również stawka za składowanie tony odpadów na składowisku.

-02 marca byłem na spotkaniu z nowym Inspektorem Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Przychylnie nastawieni, to oni kontrolują naszą oczyszczalnię, która już jest na ostatnich oparach. Ale tak jak Państwu mówiłem, w tym roku żadnego wniosku nie było szans złożyć. Teraz, niedawno, mamy informację sprzed dwóch tygodni, że prawdopodobnie w czwartym kwartale tego roku ma ruszyć nabór właśnie w zakresie wody i kanalizacji. Jeśli tak będzie, będziemy przygotowani, będziemy aplikować o środki.

-07 marca byłem ponownie na zebraniu Euroregionu. Było to nadzwyczajne posiedzenie.

-09 marca spotkałem się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, między innymi z profesorem Zbigniewem Czachorem. Jest to specjalista od spraw europeistyki i owocem tego spotkania była konferencja, która miała miejsce u nas dwa tygodnie temu. To była taka konferencja naukowa. Przyjechali specjaliści z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, z SGH-u Warszawy i rozmawialiśmy o współpracy samorządu na terenie pogranicza polsko-niemieckiego. Miałem również przyjemność reprezentować nas w jednym z paneli, jako właśnie samorządowiec, który współpracuje z naszym sąsiadem.

19-20 marca odbył się Międzynarodowy Turniej Badmintona. Widzicie Państwo, że tutaj szkoła współpracuje bardzo prężnie w zakresie tej dyscypliny sportu. Efektem było chociażby to, że w maju odbyły się Mistrzostwa Polski Amatorów. Znakomita promocja, jeśli chodzi o nasze Lubniewice.

-21 marca, ponownie byłem na posiedzeniu Zarządu Euroregionu.

-29 marca z Panią Wilczyńską, odebraliśmy w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim, odznaczenia za dbałość o bezpieczeństwo narodowe. Tak ten medal się nazywa. Miłe to, bo taka praca, która jest wykonywana przez, między innymi mojego współpracownika Panią Wilczyńską, też nie jest za bardzo na zewnątrz widoczna, ale proszę wierzyć, że my musimy opracowywać procedury na wypadek sytuacji, o których nawet nie chce głośno mówić. Jesteśmy zawsze na czas ze wszystkimi dokumentami, również współpracujemy bardzo blisko ze wszystkim służbami, które są odpowiedzialne za bezpieczeństwo naszego kraju. I tutaj ta praca jest doceniana. Pani Janina otrzymała Złoty Medal za zasługi. Ja otrzymałem Medal Brązowy.

-29 marca byłem w Telewizji Polskiej Gorzów. Mówiłem o tym, jak w Lubniewicach wdrażamy program „Pięćset plus”.

-30 marca spotkałem się z Panem podpułkownikiem Grzegorzem Kaliciakiem. Jeśli Państwo kojarzycie tak zwaną bitwę o Karbalię to jest podpułkownik, który dowodził tym wydarzeniem. I również owocem tego spotkania było to, że żołnierze siedemnastej WBZ-et, którzy brali udział w misjach, między innymi również Pan podpułkownik, byli gośćmi w naszym gimnazjum. Wiem, że zainteresowanie było bardzo duże. No, bo co nie patrzeć są to bohaterowie, którzy co prawda, nie walczyli na naszej ziemi, ale po drugiej wojnie światowej, to jest bitwa, która była największą bitwą z udziałem polskich żołnierzy.

-30 marca, mieliście dzisiaj okazję poznać nowego Komendanta Powiatowego, teraz już powołanego, bo wcześniej jeszcze pełnił obowiązki, ale wtedy spotkaliśmy się po raz pierwszy. Tak jak państwo widzicie, zwracam uwagę na te dwa aspekty nieustannie, czyli bezpieczeństwo w ciągu drogi 136 oraz bezpieczeństwo na wodzie i jak tylko mogę, przy każdej okazji w tych dwóch tematach pana komendanta nękam.

- 31 marca brałem udział w kolejnym posiedzeniu CZG-12,

- 4 kwietnia byłem w Radiu Plus, jak zwykle tylko dobrze opowiadałem o aktywności naszych stowarzyszeń, mieszkańców, o tym, co się dzieje na terenie naszej gminy.

- 7-8 kwietnia byliśmy wspólnie z zastępczynią w Ministerstwie Sportu i Turystyki w Warszawie, składaliśmy nasz wniosek dotyczący boiska sportowego przy szkole. Myślę, że niebawem jest rozstrzygnięcie tego konkursu, więc będziemy mogli jakieś wiążące informacje przekazać. Trzeba być dobrej myśli i proszę, trzymajcie za nas kciuki, bo jak ważna jest to inwestycja z punktu widzenia dzieci, z punktu widzenia nauczycieli przy szkole, to nikomu nie muszę mówić.

- 11 kwietnia kolejne posiedzenie zarządu w euroregionie,

- 14 kwietnia spotkałem się z nowym Komendantem Wojewódzkim Straży Pożarnej, rozmawiałem również o naszych potrzebach. Jeśli chodzi o straż, jeśli chodzi o sprzęt, są drobne rzeczy, które są do uzupełnienia w naszych jednostkach w Jarnatowie i w Gliźnie, natomiast jeśli chodzi o ten sprzęt taki główny, to jest samochód, prosiłem również Komendanta o wsparcie.

- 19 kwietnia ponownie posiedzenie Celowego Związku Gmin,

- 22 kwietnia walne Euroregionu.

- 26 byłem ponownie w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska, dyskusja dotyczyła naszej oczyszczalni ścieków i tego, że jeśli nie zostanie ona zmodernizowana, wybudowana nowa, , to niestety, tak jak państwu wielokrotnie mówiłem, to będziemy płacić kary, dlatego że ona raz w roku, dwa razy w roku notuje przekroczenia, na które niestety w żaden sposób nie wpłyniemy. To już jest jej, jak to się mówi, ostatni dech.

- 28 kwietnia byłem jeszcze na posiedzeniu Euroregionu w Międzyrzeczu, omawialiśmy tam sprawy współpracy, jeśli chodzi o Euroregion, w zakresie edukacji. I tam między innymi również nasza szkoła korzysta ze środków na wymianę młodzieży. W zeszłym roku była taka wymiana, w tym roku też jest szykowana, więc to nie są duże kwoty, ale na przykład nie musimy płacić za autobus, to znaczy płacimy chyba piętnaście, dwadzieścia pięć procent dopłacamy, no ale na tej współpracy nam zależy, bo tak jak mówiłem państwu wielokrotnie, kontakt z żywym językiem, jeśli jest taka możliwość, należy dawać młodzieży szansę.

-28 kwietnia byłem na posiedzeniu zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Zielonej Górze, to było również spotkanie dotyczące między innymi zakupu tych trzynastu samochodów, które będzie miało miejsce.

- 03 maja były u nas uroczyste obchody majowe, za wszelkie zaangażowanie, za obecność serdecznie dziękuję.

-18 maja spotkałem się z nowym dowódcą Siedemnastej Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Tutaj spotkanie dotyczyło między innymi też pytania, które zadał pan radny Langowicz, ale to zaraz się do tego też odniosę.

-31 maja miało miejsce spotkanie w CZG-12 dotyczące perspektywy rozbudowy naszego zakładu. Chcemy być atrakcyjni, chcemy, żeby mieszkańcy nie płacili więcej za śmieci i mówiłem państwu o potencjalnej współpracy, która zostanie nawiązana z firmą Bio Energy. To jest firma z Tel-Awivu zajmująca się przetwarzaniem odpadów komunalnych. Byli na rewizycie, obejrzały nasz obiekt, oceniony bardzo wysoko i rozpoczęliśmy z tą firmą już negocjacje, które mają doprowadzić do wybudowania instalacji, która w dziewięćdziesięciu ośmiu procentach przetwarza odpady komunalne. Dwa procent balastu, który trafia na wysypisko, czyli to jest automatycznie ochrona środowiska, a dwa, również to, co nieustannie podkreślamy, nasze pieniądze.

-31 maja byłem gościem Radia Zachód, oczywiście sprawy bieżące, ale też i mówiłem dobrze o naszej gminie.

- 03 czerwca zorganizowany został kolejny gminny dzień dziecka, pani dyrektor serdecznie dziękuję, jak zwykle było miło, jak zwykle było ciepło, jak zwykle było słońce.

-04 czerwca byłem na festynie w Głisnie i mogę to samo powiedzieć. Było znowu miło, było znowu słońce, choć tam w pewnym momencie zaczęło padać, ale ogólnie to było niezauważalne, a nawet wskazane, bo było przecież bardzo ciepło, także dziękuję za to zaangażowanie, za to, że te imprezy wpisały się absolutnie w nasz krajobraz. Mieszkańcy bardzo, bardzo chętnie biorą w nich udział, dziękuję raz jeszcze.

07- czerwca byłem na spotkaniu w Poznaniu, w Enei. Spotkanie dotyczyło odnawialnych źródeł energii, zaraz na ten temat również jedno zdanie.

-17 czerwca odbyła się u nas w Gminnym Ośrodku Kultury Konferencja Europejska, o której mówiłem, z udziałem znakomitych ekspertów, jeśli chodzi o Europę. No i takie pytanie było, jak ta Europa poradzi sobie w przededniu Brexitu, również w perspektywie takiej, że niestety w Europie jedności nie ma. I rozmawialiśmy między innymi o tym, jak może to wpłynąć na tę perspektywę, z której tak ochoczo programujemy nasze wydatki na lata 2014- 2020.

-21 czerwca mieliśmy zwyczajne posiedzenie w CZG-12, zarząd otrzymał absolutorium.

-25 czerwca mieliśmy nasze zawody spławikowe, w międzyczasie jeszcze nie powiedziałem, że byliśmy gośćmi również Perły Lubuskiej, również zawody spławikowe tydzień wcześniej, w sobotę, Lubniewice wygrały.

-28 czerwca ponownie posiedzenie Euroregionu. Smutną informacją jest tylko to, że o Ośrodkach Europejskich mówi się już od dwóch lat, a tak naprawdę konsumpcja ich się jeszcze nie zaczęła. I wstrzymane są przetargi ze środków europejskich, taki jest jakby nakaz albo bardziej rada, zalecenie prezesa zamówień publicznych. Przetargi z dostępem do środków unijnych zalecano wstrzymać. Nie wiem, co to oznacza. Pewnie na dniach, miesiącach będziemy wiedzieć.

A teraz, przechodząc do spraw różnych i również do odpowiedzi na zapytanie pana radnego Langowicza, sprawy różne, ulubiony mój ostatnio temat. Dobiaża koniec remont ulicy Hubalczyków, w pakiecie zostanie również wyremontowana droga gminna na osiedlu Trzcince, od krzyża do starego PGRu. Robimy tę inwestycję, ona jest niskokosztowa, głównie dlatego, że przy tej drodze, która jest dziurawa mieszkają same starsze osoby, między innymi osoby niepełnosprawne, poruszające się o balkonikach i o wózkach inwalidzkich, stąd mam nadzieję, że przez tę inwestycję poprawimy życie mieszkańców. Natomiast jeśli chodzi o remont ulicy Hubalczyków, takiego

zaangażowania mieszkańców, jeśli chodzi o inwestycje, ja za swojej kadencji drugiej jeszcze nie przeżyłem. Cieszy mnie to bardzo, bo to pokazuje, że mieszkańcy żyją tą inwestycją, że zależy im na tym, żeby droga była zrobiona solidnie, żeby służyła wszystkim znakomicie i tutaj podziękowania pod adresem pani radnej Tymusz, bo to ona przyjmuje na swoje barki wszystkie słowa zachwyty nad tą inwestycją od mieszkańców mieszkających przy tej ulicy.

Również w ostatnim czasie został utwardzony jakże bardzo ważny plac przy naszym ośrodku zdrowia. Tam, wszyscy już na szczęście zapomnieliśmy, że kilogramy błota były wnoszone, czy to do rehabilitacji, czy do pani dentystki. Teraz to się zmieniło, suchą nogą można dojść, przejść. No niestety jest taki fragment, o którym też mówiłem, że będzie pewnie taką od razu zauważalną niedoskonałością, ale ten fragment nie jest nasz, należy on do Orange. Próbowaliśmy w jakiś sposób zawrzeć porozumienie, żeby dosłownie piętnaście metrów kwadratowych można było wykonać, żebyśmy mieli podstawy do tego, żeby tę kostkę polbrukową można było położyć, a jak państwo wiecie, nie możemy na swoim terenie zrobić bez tak zwanego dokumentu mówiącego o prawie do władania gruntu. No niestety nie udało się na dzień dzisiejszy uzyskać takiej zgody, może w przyszłości, dlatego to wygląda tak, jak wygląda. Zjeżdżamy z polbruku na fragment niestety niezagospodarowany i później wjeżdżamy dopiero na kostkę polbrukową czy przechodzimy.

**Radny Langowicz-**Ale też jest utwardzony.

**Burmistrz -**A to już o tym nie wiemy, to może wykonawca coś tam zniszczył, fragment, i dlatego wykonał.

**Burmistrz-** Ale działamy, jesteśmy z Orange w kontakcie, ten kontakt jest przyjemny, dlatego że strasznie rzadki. W ramach konkursu otrzymaliśmy również pieniądze na przygotowanie gminnego programu rewitalizacji. Ja nie wiem, czy państwo pamiętacie, jak dwa lata temu przyjmowaliśmy w budżecie pieniądze na wykonanie programu rewitalizacji i ten program wykonaliśmy. Niestety zmieniły się w międzyczasie przepisy, weszły nowe przepisy, które wymuszają na gminach zrobienie programu rewitalizacji opartego o zupełnie inne założenia. Tamten program nie jest do zaktualizowania. Wtedy płaciliśmy za tamten dokument, który trafia na półkę do szafy, jedynie zebraliśmy trochę danych. Natomiast jeszcze za poprzedniego rządu, w 2014 roku wyszła ustawa, już praktycznie pod koniec kadencji, która kompletnie zmienia zasady podejścia do rewitalizacji i musimy ten dokument zrobić na nowo, dlatego że zrobienie czegokolwiek w oparciu o tak zwane środki z rewitalizacji nie mamy szans. Na szczęście otrzymaliśmy jako jedna z trzydziestu gmin, a gminy składały praktycznie wszystkie- osiemdziesiąt cztery samorządy, chyba trzy mają rewitalizację z innego programu zrobione, otrzymaliśmy taką informację, że pieniądze są przyznane i zabieramy się ostro do roboty. A niestety taki dokument jest droższy cztery razy, więc bez tych środków musielibyśmy wydać w granicach stu tysięcy złotych z własnego budżetu. Tak jak mówiłem już wcześniej, czekamy na informację, która pojawi się na dniach z Ministerstwa Sportu odnośnie boiska sportowego. Jeśli takowa informacja będzie pozytywna, zabieramy się ostro do roboty i oczywiście ja ze swojej strony też obiecuję, że będę z drugiego źródła starał się pozyskać dofinansowanie, czyli europejskich funduszy Europejskiej Współpracy Transgranicznej. I również w ostatnim czasie, myślę, że to miłe zanotowania, bo jesteśmy konsekwentni, jeśli chodzi o Wisłocką, od dwa tysiące jedenastego roku. Taką wisienką na torcie, chyba można to powiedzieć, było to, że na terenie naszej gminy był kręcony film. Lubniewice, z tego co mi wiadomo, rozmawiałem z producentem, rozmawiałem ze scenografem, będą stanowiły najbardziej plastyczną, romantyczną, piękną wersję w tym filmie, tak że promocja o jakiej możemy sobie pomarzyć. Co ważne, występować będziemy jako partner również we wszystkich konferencjach prasowych, w informacjach, w materiałach promocyjnych. Co ważna jeszcze, to jest to film przygotowany przez ekipę, która szykowała film Bogowie. On odniósł, jeśli chodzi o ostatnie lata, największy sukces filmowy, więc lepiej trafić, jeśli chodzi o tę kwestię, nie mogliśmy. A mogę jedynie przekazać też, bo taka była prośba od aktorów, ale również producentów, najczęściej jak rozmawiałem, przewijało się słowo, fraza: ale macie tu pięknie. Tak że drodzy mieszkańcy gminy Lubniewice, czasami może nie

dostrzegamy tego piękna, które nas otacza, najczęściej widzą to ci, którzy do nas przyjeżdżają i oni mówią: ale macie tu pięknie. Więc warto też czasami się dowartościować i na urlop nie wyjeżdżać nad polskie morze zimne, ale na przykład wybrać się na długi spacer nad jeziorem Lubiąż.

**Z-ca Burmistrza K. Szczepańska**- Nasi mieszkańcy statystują w tym filmie.

**Pan Burmistrz** - Właśnie, mieszkańcy wzięli czynny udział i będziemy ponownie oglądać naszych mieszkańców. Mam odpowiedzi na zapytania pana radnego Andrzeja Langowicza- fotowoltaika, temat numer jeden, którym żyję od trzech lat. Przedstawię go na dwóch aspektach. Pierwszy aspekt jest taki, myślę, że państwo obserwujecie informacje, które się pojawiają w wiadomościach, jakie jest podejście obecnego rządu do tak zwanych odnawialnych źródeł energii. Ustawa wywróciła do góry nogami czy bardziej nowelizacje, które idą, jeśli chodzi o ustawę, wywróciły kompletnie do góry nogami inwestycje w tak zwane odnawialne źródła energii. Stają się one nieopłacalne. Tylko i wyłącznie węgiel, jeśli chodzi o fotowoltaikę, tak zwane certyfikaty, bo tutaj się rozbija o to kwestia, wyprodukowanie jednego megawatu czy kilowata, wcześniej prognozowana była cena odkupu tej energii i ona była opłacalna dla inwestora. Na dzień dzisiejszy inwestycje, to co proponuje, bo ustawa jeszcze nie została przegłosowana w sejmie, na razie jest to propozycja, ale jest jakby nakreślony kierunek, czyni, że inwestycje w odnawialne źródła energii w Polsce są nieopłacalne. To był jeden aspekt. Natomiast drugi aspekt. Mówiłem państwu, że firma złożyła wniosek do Enei, taka jest procedura. Taki wniosek został złożony przez firmę IB Vogt Lubniewice i na początku czerwca przyszła odpowiedź z Enei, że oczywiście odbierzemy od państwa wyprodukowane cztery megawaty energii, a miejscem odbioru będzie GPZ w Sulęcinie. Wcześniejsze rozmowy, które były prowadzone przed złożeniem wniosku wskazywały na to, że posiadamy warunki techniczne do tego, żeby taką ilość wyprodukowanej energii odebrać w Lubniewicach. Na dzień dzisiejszy, przy wskazaniu miejsca Sulęcina, odebranie 4 megawatów energii dla firmy, która ma wybudować sobie 14 kilometrów średniego napięcia jest nieopłacalne. Ja rozmawiałem na ten temat z dyrekcją Enei, niestety trudno mi tutaj komentować, bo nie chciałbym podpaść. Natomiast dostęp do analiz, bo prosiliśmy, pytaliśmy o możliwość dostępu do analiz, nie ma takiej możliwości ani informacją publiczną nie możemy się zwrócić do Enei w Poznaniu. Zapewnieni zostaliśmy, że taka ekspertyza została przeprowadzona, natomiast dostępu do niej, do tej ekspertyzy nie mamy i firma IB Vogt, która w kilkunastu miejscach w Polsce, my jesteśmy co prawda najdalej, bo dzierżawią od nas ziemię, ale w kilkunastu miejscach w Polsce, czy to zakupiła grunty, czy również była, czy podpisała teraz właśnie umowy dzierżawy, ma być informacja w ciągu miesiąca przekazana od właściciela firmy, który jest Anglikiem, czy w Polsce zostaną, czy po prostu w Polsce z wszystkimi inwestycjami niestety ale skończą. Nie jest to dobra informacja, bo czerpiemy pożytki na dzień dzisiejszy już przecież, ta firma już nam zapłaciła około dwustu tysięcy podatku, więc byłaby to dla nas ogromna strata. Tym bardziej, że jest to grunt, który jest jednym z niewielu gruntów, które posiadamy i miałem ogromną nadzieję na to, że ta farma tutaj powstanie, największa farma fotowoltaiczna w Polsce, prywatna i nie dość, że będziemy w jakiś sposób atrakcją pod tym kątem, no to jeszcze będziemy z tego tytułu mieli dochody z podatku, które mamy w budżecie planowane.

Drugi temat, jeśli chodzi o budownictwo wojskowe. Rozmawiałem na ten temat z nowym dowódcą i informacja jest taka, bo zadałem proste pytanie wprost, czy mamy rozpocząć procedurę odzyskiwania gruntu, jeśli chodzi o bloki. Proszono mnie o to, żebyśmy się wstrzymali rok do dwóch, dlatego że w wojsku zachodzą dynamiczne zmiany i jak zadałem pytanie, że dynamiczne zmiany miały zachodzić od roku dwa tysiące jedenaście, bo taką informację usłyszeliśmy od prezesa poprzedniej Wojskowej Agencji Mienia Mieszkaniowego, że ma przybyć wojska o tysiąc, bo miało być więcej. Na dzień dzisiejszy mam informacje takie, że stan jest taki sam, ba, nawet redukuje się kontyngent, wysyłając wojsko na wschód. Więc tutaj powiem w ten sposób, jeśli nasza cierpliwość dobiegnie końca, jeśli państwo uznacie, że rozpoczynamy taką procedurę, ja takie pismo złożę. Tylko też jest pewne zagrożenie, o którym państwu mówiłem. Nasza gmina niestety przez ten czas,

który był wymagany aktem notarialnym, jeśli chodzi o ten teren, a to było dziesięć lat, mieliśmy podjąć działania na tym terenie związane z celem, na który ziemia była przekazana i te tereny nie były pod ten cel wykorzystywane. Więc tak jak państwu sygnalizowałem, niebezpieczeństwo jest takie, że nawet jeśli my tę ziemię odzyskamy, ona po prostu trafi z powrotem do Skarbu Państwa.

-Ale mam też dobre dwie informacje. Jedna jeśli chodzi o tę drogę w Rogach. Ja myślę, że bardzo dobrze, że ta dyskusja szeroka się odbyła, że nie było tutaj jednomyślności, że sprzedajemy tę ziemię, tylko że jednak zdania były podzielone. Wiem, że choć idzie to wolno, nie tak szybko może jak inwestor z Rogów i ja bym sobie życzył, ale jeśli chodzi o Lasy Państwowe i ten temat drogi, który stał się kością niezgody, wiem, że jest przecież pismo, które wpłynęło do rady miasta, pana Kuchcińskiego, w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego na terenie Rogów i tego miejsca, które chce zamieniać, i również my rozmawiamy. I teraz właśnie rozpoczynamy procedurę, w ciągu dwóch miesięcy, jeśli chodzi o drogę dojazdową w Rogach. Więc myślę, że w przyszłym roku, po, nie wiem ilu latach, piętnastu, dwudziestu, będzie ta droga, będzie ta sytuacja uregulowana w oparciu o specustawę. Czyli ta dyskusja była potrzebna, wizyta dyrektora regionalnego Lasów Państwowych była potrzebna, bo tematy, choć wolno, ale idą do przodu, wcześniej nie szły. I jeszcze jedna wiadomość na koniec.

-08 czerwca otrzymałem informację od inwestora, który nadal jeszcze jest zainteresowany wybudowaniem stacji paliw na naszym terenie. Orlen, uwaga, po dwóch latach od zapytania, czy działka może zostać sprzedana pod kątem stacji paliw, wyraził pozytywne zdanie, czyli jest zielone światło, jeśli chodzi o samą działkę. Oczywiście teraz czekamy na informację kolejną od inwestora, bo to jest informacja, która ma się teraz przerodzić w umowę, ale chciałem państwu też zaznaczyć, że temat stacji paliw jest tematem nadal aktualnym. Wiecie państwo, że temat stacji był tutaj, jeśli chodzi o tę działkę gdzie jest parking. Ja nie ukrywam, że gdyby doszło do tego podpisania umowy z Orlenem i z inwestorem, który nadal jest ten sam, o którym była wcześniej mowa, którego państwo mieliście okazję poznać, tamto miejsce byłoby idealne. To miejsce -parking wrósł tak w rzeczywistość, jest tak potrzebny, że z ciężkim sercem byłoby mi podejmować i namawiać państwa do takiej decyzji. To tyle w temacie. Jeśli będą pytania, oczywiście w interpelacjach i zapytaniach, tylko chciałem zwrócić uwagę na to, ile czasu czasami wszystko trwa. Ja jestem człowiekiem raczej z natury o gorącej głowie, ale czym dłużej jestem na tym stanowisku tym wiem, że cierpliwość, niestety, cierpliwość i czasami choćby się chciało zrobić wiele, niestety są czynniki zewnętrzne, które to hamują.

**Przewodnicząca-** Jeszcze pan burmistrz zapomniał dodać, że w składzie tutaj obecnym z panem burmistrzem i panią zastępcą byliśmy na zakończeniu roku szkolnego i jest się czym pochwalić, prawda? Wysłała pani dyrektor, ale mimo wszystko tutaj to bez echa nie może się obejść, ponieważ, wyniki takie jakie mamy w tym roku, no po prostu powalają.

**Burmistrz-** Zdanie komentarza, dobrze, że pani przewodnicząca przypominała. Dobrze, że pani dyrektor nie ma, byłoby faux pas. Dokładnie tak, nasza szkoła, jeśli chodzi o gimnazjum, odniosła, historyczny wynik, bo jesteśmy najlepsi w powiecie, jeśli chodzi o egzaminy. Natomiast jeśli chodzi również o średnią krajową, jesteśmy powyżej tej średniej, powyżej średniej wojewódzkiej. Myślę, że państwo czytaliście też artykuł, gdzie wypowiadała się pani dyrektor, podkreślając też znaczenie organu prowadzącego i Rady. Ja myślę, że takie decyzje, które zostały podjęte i podejmujemy je wspólnie, że może moglibyśmy zaoszczędzić na szkole pięćdziesiąt, może osiemdziesiąt, może sto tysięcy złotych, zmniejszając tym samym komfort nauczania, myślę, że te pieniądze, choć tak naprawdę nie są namacalne, tak jak chodnik, kawałek ulicy, kawałek drogi, to te pieniądze jednak wrócą do nas. Jeśli nie może tutaj do Lubniewic, to ja tak zawsze mówię, że trzeba być patriotą nie tylko lokalnym, ale też patrzeć na to, że inwestujemy w przyszłych, mądrych, wykształconych Polaków. Pani dyrektor nie ma, ale mam nadzieję, że protokół przeczyta. Pani dyrektor dziękujemy również za zaangażowanie, bo szkoła bez dobrej kadry, pan radny Langowicz pracował w szkole w Sulęcinie i wtedy, ja mogłem się z tą szkołą identyfikować, na dzień dzisiejszy się już niestety z nią

nie identyfikuję, bo szkoła w Sulęcinie jest przykładem na to, że nieodpowiednia inwestycja, jeśli chodzi o kadry, mówię to świadomie do protokołu, prowadzi do tego, że to tam jest trudno pochwalić się takimi wynikami, jakimi my się chwalimy. A wcześniej była to szkoła.

**Radny Langowicz**- którą się chwaliliśmy.

**Burmistrz**- Chciałem powiedzieć, kiedyś się chwaliliśmy, dzisiaj już niestety szkołę w Sulęcinie chwalić nie można. Kierunek inwestowania w młodzież jest na pewno kierunkiem bardzo dobrym, który jest mi bliski i do którego państwa na pewno za każdym razem przy ustaleniu budżetu będę przekonywał. Dziękuję bardzo.

#### **Pkt 14 Interpelacje, zapytania, sprawy różne.**

**Dyrektorka GOK** - Korzystając z okazji, chciałabym państwa zaprosić na spektakl przygotowany przez gimnazjalistów, o godzinie siedemnastej. O dziewiętnastej grupa najstarsza, powiedzmy, naszych aktorów Morwowych, liczę na państwa frekwencję po prostu i zapraszam.

**Radna Tymusz** - Jak wygląda sprawa z tartakiem naszym. Czy został sprzedany, czy w końcu ruszyły inwestycje do przodu, czy niekoniecznie? Dziękuję.

**Burmistrz** -To jest inwestycja prywatna, jeśli chodzi o tartak, oczywiście jesteśmy w nieustannym kontakcie. Tam zostały złożone dokumenty o warunki zabudowy na hotel. Tak samo jak na jeziorze Lubniewsku, mamy protest ze strony ekologów. Dwie inwestycje są wstrzymane, mówię o procedurach. Bo nad jeziorem Lubniewsko trzy lata temu została sprzedana działka. Przedsiębiorca wziął się do pracy, po drodze, pamiętacie państwo, że między innymi my zmienialiśmy uchwałę, którą wcześniej podjął wojewoda, a dotyczyła obszaru chronionego, bo tę działkę wyłączyliśmy. Decyzje środowiskowe, papierologii prawie na trzy lata. Dwa miesiące temu, jak po mojej stronie było wydawanie warunków zabudowy, po jakimś krótkim czasie, może po dwóch tygodniach od wszczęcia procedury, dołączyło się stowarzyszenie ekologiczne ze wschodniej Polski, które domaga się bycia stroną, złożyło na mnie skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Podobnie w kwestii tartaku złożona jest skarga, że obie inwestycje naruszają funkcjonowanie środowiska.

Żyjemy w państwie, które umożliwia stronom branie czynny udział społeczeństwu, przy każdej inwestycji. I oczywiście panowie ekolodzy mają swoje argumenty. Na dzień dzisiejszy sprawa wygląda tak, że oni chcą zostać dołączeni do brania udziału w procedurach obydwu inwestycji jako strona. Ja w pierwszej kolejności nie wyraziłem zgody, pisząc o tym, że te inwestycje mają pozytywne opinie RDOŚu chociażby, niestety zostało złożone na mnie zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, więc czekamy, jak się rozwiąże sytuacja. No myślę, że państwo doskonale pamiętacie kwestię Doliny Rospudy. Nie chodziło o żabki, tylko chodzi o pieniądze. Więc myślę, że mamy bardzo podobną sytuację tutaj. Nie wiem, jak to się rozwinie, trudno mi powiedzieć, czy na przykład potencjalny inwestor na tartak i potencjalny inwestor na ten obszar nad jeziorem Lubniewsko będą w stanie i będą chętni zapłacić jakieś pieniądze.

Ja między innymi zwracałem uwagę na fakt funkcjonowania chociażby pięknego, czterogwiazdkowego hotelu, i ja nie dostrzegam jakiegoś szkodliwego działania tego obiektu na środowisko, mało tego, każdy taki obiekt przechodzi naprawdę, weryfikację środowiskową. No ale jest takie prawo, prawo dopuszcza wyrażanie opinii, między innymi przez instytucje społeczne, ekologiczne, i jesteśmy, ja jestem świadkiem po raz pierwszy takiego działania. W jakim kierunku to pójdzie, nie będę wyrokował, trudno mi państwu powiedzieć.

**Radna Tymusz**- To w takim rozumieniu, zakład przemysłowy jakim był tartak, był bardziej szkodliwy aniżeli ekologiczny bardziej jak jakieś hotel czy rehabilitacja, czy uzdrowisko?

**Burmistrz** -Ja to wszystko rozumiem, ale tak jak powiedziałem raz jeszcze, to czasami jest takie kopanie się, jak mamy takich sytuacji w gminie kilka, gdzie sąsiad sąsiadowi udowadnia, że sztachetka jest nie tak docięta i na taką się nie zgadza. I tak naprawdę czasami nie ma tam argumentów, ale są drodzy państwo emocje i niestety Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Mamy

też taką sprawę na terenie gminy, która, chyba można powiedzieć, że ciągnie się trzydzieści dziewięć lat. My wygenerowaliśmy za mojej kadencji już, jeśli chodzi o tę sprawę, czterdzieści pism. Moi urzędnicy, dwóch szczególnie, zaangażowanych jest w tę sprawę w taki sposób, że ja powinienem chyba specjalnego urzędnika w tej sprawie zatrudnić, ale niestety tak mamy skonstruowane prawo, że obywatel jest ważniejszy od instytucji. Z jednej strony dobrze, z drugiej strony gdzieś moim zdaniem powinny być pewne granice, które to ograniczają. No niestety nie ma takich granic i dlatego dochodzi do takich sytuacji, że sprawa, która jest zakończona wyrokiem Sądu, a Pan podważa wyrok Sądu. Ale rozmawiałem z mecenasem niejednokrotnie, czy na przykład my możemy złożyć skargę na przykład na obywatela. Czy wykazując, że sparaliżowana jest praca urzędu. Bo jeśli urzędnik ma w newralgicznej komórce, którą są inwestycje, bo przez te inwestycje przewija się naprawdę 80 procent naszych spraw gminnych. Wyłączony jest jeden pracownik do niemalże do jednej sprawy. Czy ja mogę złożyć skargę na jakiś organ pokazujący, że Kowalski przysłowiowy, paraliżuje pracę.

**Rada Tymusz** - Zwłaszcza, że on ustnie zapowiedział, że on nas wykończy.

**Burmistrz** - Nie ma on takiej możliwości. Za każdym razem, kiedy obywatel napisze, że w jego ocenie Burmistrz daną sprawę rozstrzygnął po łebkach na jego niekorzyść i on się z tą sprawą źle czuje, to SKO nakazuje organowi Burmistrzowi rozpatrzenie jeszcze raz tej sprawy. No i to są takie przypadki, do których ja podchodzę z uśmiechem.

**Pani sołtys Krystyna Kisielewicz** - Ja chciałam przekazać kilka prośb, mieszkańców Glisna. Pierwsza sprawa to, nie wiemy jak rozegrać sprawę tego nieszczęsnego rowu, który ostatnio zalał też i mieszkanie, bo w kuchni woda była u Państwa Stachniak, Pani Rudnickiej.

I to jest takie pilne, zgłaszane było i mnie proszą mieszkańcy, bo to jest ten rów koło Pani Drewniak. Czyli ta sprawa jest znana.

**Burmistrz** - Wiecie Państwo, że od 2011 roku funkcjonują na naszym terenie Spółki Wodne. I byłoby wszystko świetnie, bo my zawsze co roku deklarujemy naszą składkę, jako gmina. Drugą część składki powinni płacić mieszkańcy. I tutaj się zaczynają pewne schody. Każdy rów, który jest na terenie naszym - gminy, czyli jest rowem oddziaływującym i gminnym, czy w zasobach gminnych, on nie jest tylko gminy, tylko oddziałuje na sąsiednie parcele.

**Pani sołtys** - Ten jest akurat na terenie gminy.

**Burmistrz** - To nic, że teren gminy. Jest tak zwane jeszcze oddziaływanie. Oczywiście, ja poprosiłem Pana Prezesa, bo tam jest newralgiczny ten rów. I poprosiłem Pana Prezesa Spółek Wodnych. Bo my naszą składkę mamy, my tą składkę przeznaczymy na wyczyszczenie tego rowu, ale będziemy też, zachęcać mieszkańców i wskazywać na to, że problem może być rozwiązywany obopólnie. Ten rów będzie wyczyszczony w jak najkrótszym terminie. Postaramy się to zrobić bardzo szybko. Natomiast, tak jak mówię, tu powinna być partycypacja nie tylko gminy, bo w Spółce Gminnej jest też każdy mieszkaniec na którego rów oddziałuje.

**Pani sołtys** - Gdyby trochę się zaangażowali, też troszkę do pomocy,

**Burmistrz** - To znaczy nawet nie do pomocy. Są określone stawki. My już przecież od chyba trzech lat te rowy staramy się, przynajmniej te główne, meliorować. Wróciliśmy po tym, do tego po dwudziestu kilku latach. No bo po dziewięćdziesiątym roku to zostało zaniedbane bardzo mocno. Nikt tego, nie robił. Zapomnieliśmy trochę, bo tych deszczy nie było za wiele w tym dwudziestoleciu ostatnim. A teraz mamy takie anomalie pogodowe, że nie pada, nie pada i nagle mamy oberwanie chmury, wody leci sześćdziesiąt, siedemdziesiąt litrów na metr kwadratowy. No i rów, który gdzieś normalnie odebrałby niewielkie ilości wody, takich ilości nie odbierze. I od czasu powołania Spółek, robimy przecież te spotkania i zwracamy mieszkańcom uwagę, że macie informacje o wysokości składki. Składacie wy się pięćdziesiąt procent - mówię od mieszkańców, w sensie całą inwestycję. Pięćdziesiąt procent daje gmina i możemy to utrzymywać wspólnie.

**Pani sołtys** - My dbamy o ten odcinek, który jest od mostu do mostu.

**Burmistrz** - Tak, to wiem, dbacie w ramach sołectwa. Pani sołtys, sprawa jest mi znana. Będzie

rozwiązana, ale na pewno przy tej sprawie po raz kolejny zwrócimy uwagę na tak zwaną partycypację w każdym takim działaniu.

**Pani Sołtys** -Dobrze. Druga sprawa dotyczy akurat wczorajszego dnia, ponieważ wczoraj ENEA, czy ENEOS - my nie wiemy która firma, rozwoziła ogłoszenia, że będzie brak dostawy dopływu energii.

**Burmistrz**- To ENEA,

**Pani sołtys** – My to rozumiemy. Są sytuacje takie, że mieszkańcy, na których posesjach są transformatory i dostęp do posesji, nie zostali poinformowani. I wczoraj dwie godziny musieli przeleżeć sobie panowie na skarpie, bo pies nie dopuścił. Właścicielka posesji mówi że gdyby wiedziała, że będą coś robili, że chcą wjechać na jej posesję, to by do domu przyjechała wcześniej, ją nikt nie informował, że coś w transformatorze będą robili. A remonty były bardzo długo wczoraj, do dwudziestej drugiej nie mieliśmy prądu, a część wsi nie miała od dziewiętej już. I ja już Panom też zwracałam uwagę, że jeżeli mają, planują takie prace, to nie tylko gdzieś okazjonalnie powieszą na drzewie ogłoszenie, tylko, mogą takie ogłoszenia przynieść do sołtysa, ja mogę też poprosić nawet księdza by przeczytał, nikt nie utrudnia, nikt nie ma nic przeciwko temu, że trzeba tam wejść i zrobić. Tylko niech powiadają.

**Burmistrz**- Przekażę tą informację, jest zanotowana,bo na pewno to ułatwiłoby życie.

**Pani sołtys** - I jeszcze jedna sprawa. Właśnie odnośnie drogi gminnej, którą mamy na tym nowym osiedlu, pod lasem, koło Pana Pisarewicza i innych ludzi. Prosił o zapytanie: czy jest możliwość naprawy, nawet by trochę partycypowali w tym, żeby ją żużlem wysypać i wykorytować chociaż. Pomogliby nawet w organizacji czy finansowo, gdyby coś trzeba było. Bo ostatnie ulewy to bardzo tam zdegradowały tą drogę i jest problem.

**Burmistrz**- Ja mam taki pomysł, który będę chciał przedłożyć w nowej perspektywie budżetowej. Bo była taka sprawa badana przez między innymi wezwanie partycypacji społecznej. Zasięgałem opinii w gminach, w których taka partycypacja społeczna była, chociażby w gminie Kłodawa funkcjonuje. Była ta sprawa badana przez Regionalne Izby Obrachunkowej. Jest dopuszczalne rozwiązanie następujące, dlatego ja również do budżetu na rok 2017 będę chciał złożyć taką propozycję, żebyśmy ujęli kwotę iks, nie wiem, na dzień dzisiejszy jaka to będzie jeszcze kwota, bo zobaczymy jak się będą kształtować środki, do właśnie tak zwanej partycypacji społecznej. I pokrótce wygląda ona w gminie Kłodawa w sposób następujący, na przykład drogi. Bo Państwo widzicie, że tutaj jeśli chodzi o naszą gminę, staramy się w pierwszej kolejności robić te drogi, które po prostu nigdy nie były zrobione i mieszkańcy mieszkają dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści lat przy tych drogach. Natomiast takie drogi, które również są uciążliwe, szczególnie na nowych osiedlach, Ja nie miałbym sumienia, jako Burmistrz powiedzieć, żeby zrobić drogę iks, czy drogę igrek, przy której ktoś mieszka rok, czy dwa. Ja też sam doświadczam ogromnej uciążliwości mieszkania na osiedlu, które nie ma drogi i na którym jest glina. Natomiast od nowego roku chciałbym, żeby funkcjonowała ta partycypacja społeczna. I ona wygląda w ten sposób, że mieszkańcy mogą zgłosić swoją chęć udziału w partycypacji danej inwestycji i ona z reguły odbywa się pięćdziesiąt na pięćdziesiąt. Gmina robi wycenę, robi kosztorys, robi zapytanie, czy przetarg. Mamy poprzetargową ofertę, wychodzi kwota iks. Gmina daje pięćdziesiąt procent iks, mieszkańcy danej ulicy dzielą kwotę, dają oni tą kwotę. Od przyszłego roku chcę to wprowadzić. W tym roku ten budżet już jest naprawdę tak ciasny, że mówienie nawet o pięciu czy dziesięciu, czy ośmiu tysiącach będzie trudne. Więc jeśli można taką uwagę mieszkańcom przekazać. Bo powiem też z doświadczenia mojego, sypanie żwiru, gruzu w drogę, która ma konsystencję gliny, nie ma sensu najmniejszego, bo to rozjeżdżone zostanie i tyle. Ja powiem w ten sposób Pani sołtys, jeśli jest tam newralgiczne miejsce na przykład, na takiej drodze, gdzie po ulewach występuje kałuża metrowa, może Pani przekazać taką informację, że wspólnie z kierownikiem inwestycji, niech tam ktoś pojedzie na to miejsce. My na przykład możemy dostarczyć zmielony gruz, i powiedzmy załatać ten newralgiczny punkt. Natomiast, jeśli chodzi o taką pracę wykorytowania i zrobienia czegoś co posłuży parę lat, to chciałbym się wstrzymać do przyszłego roku, bo mam taki pomysł, żebyśmy to

w naszej gminie też zaczęli wdrażać.

**Pani sołtys-** Dobrze, dziękuję. Ale, gdyby zaszła taka potrzeba, że chociaż ten gruz przysłowiowy to też jest taka możliwość, żebyśmy sami tam wysypali,

**Burmistrz,** -Jest taka możliwość.

**Radny Komar-** Ja mam dwie sprawy. Pierwsza to chciałbym się zapytać, czy już został zgłoszony problem tego zalewania przez wodę nieruchomości u Pana Władysława Deca, na komisji zgłaszałem. To po tej inwestycji chodnikowej, gdzie gmina robiła to na spółkę ze Starostwem Powiatowym. Żeby tutaj mieć to na uwadze, bo przy tych silnych ulewach deszczu, cały czas te mieszkanie i te budynki są tam zalewane.

**Burmistrz** -Sprawa do referatu jest przekazana. Natomiast jeszcze formalnie nie nabrała kształtu, bo trzeba stworzyć pismo i je napisać. W ciągu trzydziestu dni od tej komisji na pewno trafi do powiatu.

**Radny Komar** -Dziękuję bardzo. I druga sprawa. Na majowym, wspólnym posiedzeniu komisji zgłaszałem gorącą prośbę o rozważenie możliwości kontynuowania nauki języka angielskiego przez nasze dzieciaczki z przedszkola, w szkole podstawowej. Bo teraz dzieciaczki, które przechodzą do szkoły podstawowej, angielski mają dopiero od czwartej klasy. Dlatego moja gorąca prośba. Mamy okres wakacyjny, abyśmy pochylili się nad tym tematem, i umożliwili tym dzieciaczkom jakąś ciągłość nauki, żeby to szło w dobrą stronę. Chociaż Anglia wyszła już z Unii Europejskiej i tu może być kiedyś problem, żeby wjechać, ale myślę, że język angielski jest językiem światowym, i dlatego proszę o rozważenie mojej gorącej prośby, o dołożenie wszelkich starań, aby one mogły się uczyć od klasy pierwszej języka angielskiego. Dziękuję bardzo.

**Burmistrz-** Pani Dyrektor Kaczmarek już niestety nie ma, ale ten temat oczywiście po zgłoszeniu tutaj przez Pana zasygnalizowano. Temat przez Panią Dyrektor został mi przedstawiony, więc może ja dzisiaj pokrótce przedstawię. Natomiast jeśli chodzi o rozwinięcie sprawy, to sesja, nie wiem czy sierpniowa nie będzie nadzwyczajną sesją, związaną z wprowadzeniem zmian tylko w budżecie jeśli chodzi o „Sandacza”, ale postaramy się zrobić sesję zwyczajną i może wtedy Pani Dyrektor po prostu rozwinie sprawę. W naszej szkole w Lubniewicach, od lat, nie wiem czy dziesięciu czy dwunastu, językiem wiodącym jest język niemiecki. Ze względu chociażby na to, że szkoła odkąd praktycznie język angielski został wprowadzony do szkół, boryka się z dość sporymi problemami, jeśli chodzi o nauczycieli z językiem angielskim. I to co się dzieje tak naprawdę w przedszkolu, czyli że jest język angielski w przedszkolu, jest pewną sprawą, którą też powinniśmy uregulować. I tutaj zwrócono nam na to uwagę. Dlatego, że język który uczony jest w przedszkolu, powinien być językiem, który jest wiodący w szkole. Ja rozumiem, ja bym najchętniej chciałbym, żeby nasze dzieci uczyły się dwu albo i trzech języków. Natomiast są pewnie przepisy, z których to wynika, są pewnie decyzje, które zostały podjęte wcześniej, przez Radę, Panią Dyrektor, poprzedni organ prowadzący, wynikają z konkretnych przesłanek. To nie jest tak, że postawiliśmy na język niemiecki, bo jest taka fanaberia. Pani Dyrektor myślę, że tą sprawę bardziej merytorycznie rozwinie, przekona. Ja tylko sygnalizuję, że będziemy raczej szli w kierunku języka niemieckiego w przedszkolu, niż odwrotnie.

**Radny Komar** -Ja chciałbym zauważyć że, to też pewnie Pani Dyrektor potwierdzi, zawsze jest głosowanie na temat tego i wolą rodziców było, aby w przedszkolu uczono języka angielskiego i myślę że tutaj powinniśmy dołożyć wszelkich starań. Ja nie chciałbym, abyśmy szli w tym kierunku, że zrezygnujemy w ogóle z języka angielskiego, bo dla mnie powiedzmy szczerze, chociaż mieszkamy w zachodniej części Polski i blisko Niemiec, język angielski jest ważniejszym językiem, że tak powiem. W Niemczech dogadamy się po angielsku, a w Anglii po Niemiecku już raczej nie i w innych państwach. Dlatego chciałbym tutaj zaznaczyć i podkreślić, że nie rezygnujemy w przedszkolu z języka angielskiego, tylko dołożymy wszelkich starań, aby w szkole podstawowej znaleźć nauczyciela, który będzie uczył te dzieciaczki od klasy pierwszej. Bardzo dziękuję.

**Radny Langowicz** - Słuchałem wystąpienia Pani Minister Zalewskiej i jest w projekcie zasada kontynuacji. Czyli to, co się zaczyna w przedszkolu, trzeba prowadzić do matury. Nie wiem, czy to

już weszło, ale zaczynamy w przedszkolu angielski, musimy maturę skończyć z angielskiego. Zasada kontynuacji.

**Pani Dyrektor**- Tu nie ma właśnie tej konsekwencji, jeżeli chodzi o prawo. Tu ma rację Pan Komar, że zawsze było robione głosowanie. Ale to w tym momencie, kiedy nie było w podstawie programowej języka nowożytnego. Od tego roku mamy w podstawie programowej, czyli to, co musimy wykonywać w przedszkolu, jest powiedziane, że język nowożytny, niepowiedziane jaki, powinien być w przedszkolu prowadzony. Ale przy tym jest powiedziane: przyjmując język do prowadzenia w danej placówce, należy uwzględnić język, jaki jest prowadzony w szkole. I w tym momencie tu ani rodzice nic nie poradzą, bo ja tu bardzo mocno nad tą sprawą też się pochyliłam, rodzice tutaj nie mają żadnego wpływu, bo my nie prowadzimy też dwóch języków. Bo można by było dwa języki wprowadzić w przedszkolu, bo są rodzice, którzy chcą żeby był język niemiecki, który będzie kontynuowany w szkole. Natomiast to, co mówi pan radny Langowicz, właśnie przedwczoraj, 27.06 powiedziała zupełnie co innego pani minister, że od 01 września ma być kontynuacja języka, jaki podjęty jest w przedszkolu, w szkole. I teraz mamy tutaj dwa różne zdania. My się musimy teraz, w tym momencie nadal stosować do obecnego prawa, które mówi, że jednak musi być kontynuacja, inaczej, my się przyglądamy temu, jak jest w szkole. Jeżeli w szkole jest język niemiecki, my się musimy dostosować. Miałam przekazać właśnie te informacje, mamy tutaj takie porozumienie z panem burmistrzem, że mamy dwa lata na przygotowanie kadry do języka niemieckiego. W Sulęcinie Zachodniopomorski Uniwersytet otwiera przy Zespole Szkół Zawodowych dwa takie swoje kierunki, między innymi jest też język niemiecki dla nauczycieli wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego. I jedna z pań zadeklarowała, że będzie się uczyła języka niemieckiego po to, aby później przekazywać. Jak się potoczą dalsze losy w ogóle prawne, co się okaże, bo na razie to mamy wielki dysonans, jeżeli chodzi o przekaz właśnie prawny, jeżeli chodzi o ministerstwo. Dwa lata będzie prowadziła jeszcze pani język angielski, z racji tego, że posiadamy już specjalistkę, ale potem będziemy się przygotowywać już jednak, tak jak nam obecne prawo mówi. Jak się coś zmieni, zobaczymy, jak się będziemy dostosowywać.

**Radny Komar**- Dlatego, pani dyrektor, moja gorąca prośba do tego, aby dołożyć wszelkich starań, aby ten nauczyciel języka angielskiego zjawił się w szkole i wtedy będziemy mieli ciągłość.

**Pan Burmistrz**- Ja bym prosił, żebyśmy, pani przewodnicząca, naprawdę tę dyskusję skończyli, bo nie ma pani dyrektor Kaczmarek, ona jest osobą najbardziej kompetentną w tym temacie, ona pracuje w tej szkole.

**Przewodnicząca** Tak, dokładnie, pani dyrektor nie ma w tej chwili i na tym etapie zakończymy tę dyskusję. Nie ma w tej chwili regulacji prawnych w tej kwestii, w związku z czym będziemy czekać na rozstrzygnięcia, jakie będą, bo jest w tej chwili sprzeczność jakby interpretacji.

**Radny Białek** -Chciałem prosić o usunięcie dwóch problemów w Gliźnie, czyli koło pani W. Zosi polbruk się na chodniku podniósł i może to grozić niebezpieczeństwem, może ktoś się potknąć, złamać nogę, a niepotrzebne to by było. I druga prośba jest o usunięcie piasku, w całej miejscowości Glisno po ulewach jest dużo tego, bo nie jesteśmy w stanie jako mieszkańcy, nie mamy sprzętu, żeby to samemu wszystko usunąć.

**Pan Burmistrz** Jeżeli chodzi o piasek po ulewach, staramy się na bieżąco to czynić. Mamy teraz niestety zepsutą zamiatarkę, 27 tysięcy koszt naprawy, więc mogę tylko obiecać, że ten problem z tym piaskiem zostanie usunięty ręcznie w najbliższym czasie, myślę, że po niedzieli. A jeśli chodzi o chodnik, zrobimy wizję, sprawa jak zwykle zanotowana i postaramy się zadziałać.

**Radna Tymusz** -Ja już rozmawiałam z panem burmistrzem, ale wracając do tej naszej drogi na ul. Hubalczyków, toczy się ku końcowi w różnym tempie, przerywają prace ulewy i chciałam zwrócić uwagę, że tam jest nieduży przekrój rury przy drodze wojewódzkiej, która przechodzi później do kanału i potrzebne byłoby, jak już będzie nawierzchnia asfaltowa wylana, żeby przeczyścić tą rurę, bo po wykorytowaniu, była ulewa i zapewne zamuliła piaskiem. Także trzeba będzie pod ciśnieniem

ją przeczyścić.

**Ewelina Niwald Kier. MGOPS**-Korzystając z okazji, chciałam podziękować wszystkim państwu i mieszkańcom gminy za udział w „Czystym Aniołku”. Podczas akcji zbieraliśmy tyle środków czystości, że obdarowaliśmy 46 dzieciaczek dosyć obszernymi paczkami i zostały one już rozdysponowane na terenie gminy Lubniewice. Dodatkowo chciałam jeszcze prosić radnych o informowanie mieszkańców o programie dożywiania, który od przyszłego roku, od września, znowu ruszy, żeby rodzice zostali poinformowani o tym, że mogą wnioskować do Ośrodka Pomocy Społecznej o dofinansowanie posiłków w szkole. Ponieważ zawsze ten miesiąc wrzesień jest miesiącem, gdzie rodzice troszkę zapominają się, więc bardzo prosimy o informowanie rodziców o fakcie składania wniosku już w sierpniu.

**Przewodnicząca** -Panie burmistrzu, a ja jeszcze tę Skwierzyńską, o której mówiłam na komisjach. Niestety po remoncie droga, zalewa cały czas boki. Już nie mówię o tej gminnej drodze, która prowadzi do lasu wzdłuż mojego domu, ale kałuże.

**Burmistrz** -Partycypacja społeczna będzie.

**Przewodnicząca** -Nie ma problemu, może być partycypacja społeczna.

W każdym razie kałuże nie są metrowe, tylko są trzymetrowe, czterometrowe.

**Burmistrz**- Sprawę oczywiście razem z tą sprawą wcześniej zgłoszoną przez pana radnego Komara zgłosimy. Ja na koniec jeszcze zapomniałem o takiej informacji jednej. Właśnie w sumie, to nie wiem, czy ją podawać, czy nie, bo ja się z niej ucieszyłem bardzo mocno. Ma być wyremontowana droga 136, półtora kilometra. Nie wiem, czy w ogóle rozpoczynać mamy ten remont.

Od tej newralgicznej części, czyli ten zakręt, który jest niewyprofilowany, w odległości od wjazdu od Sulęcina w kierunku Glisna, te najbardziej newralgiczne miejsca, ale w związku z tym, że każdy remont drogi generuje taką ilość projektów, to być może napiszę pismo do pani marszałek, żeby ta decyzja została zmieniona i niech zostanie po staremu.

**Przewodnicząca** Pana burmistrza dzisiaj humor, widzę, nie opuszcza.

**Zbigniew Kamieniczny** -Panie burmistrzu, czy jest taka możliwość, żeby z ramienia urzędu czy stanowiska burmistrza wpłynąć na firmy, na przedsiębiorców, żeby skończyli z praktyką naklejania swoich ogłoszeń, reklam po słupach energetycznych, po płotach? Bo to później wiszą te papiery i nie ma kto tego sprzątać. Jest tablica ogłoszeń, jest tabliczka softys, jest klucz, wiesz się, kto przyniesie. Wieszają na tablicy, na szkłe jakimiś taśmami przyklejają. I kto to później ma, czym myć, czym drapać te szyby, żeby było widać, co wisi w tablicy? I prosty przykład, pani już tutaj mówiła, wczoraj w Gliźnie energetyka, jak ta nasza kochana Enea działała. Przyjechali do Jarnatowa, powiesili na gruszce, na prywatnej posesji ogłoszenie, że wyłączają prąd dzisiaj. Dzisiaj rano się zgłaszają o godzinie dziewiętej, przychodzi do mnie gość, pyta, czy może wejść do transformatora na działkę. No proszę bardzo. Pytam co będziecie robić? No tam jakieś remonty. Weszli na działkę, działka ma trzydzieści sześć arów, na działce stoi siedemnaście słupów, w tym pięć wysokiego napięcia, wjechało chyba osiem samochodów, co jest na zdjęciu sfotografowane, przy takich dość nieprzyjemnych uwagach od tych ludzi. Ja się im nie dziwię, bo oni przyjechali pracować, ale ktoś tym zarządza, ktoś decyduje i ktoś bierze pieniądze, żeby na prywatną posesję wjechać. Radny Żurański jechał, widział, ile tam samochodów dzisiaj stało. Tam chodzą konie, ja też mam jakieś prawo, żeby firma się zgłosiła, ale on przyszedł z zapytaniem, czy ktoś był od nich. Mogłem po prostu nie wpuścić, bo nie było nikogo ze zwierzchnictwa ich, z tej Enei, żeby zapewnić im wjazd. Mogłem ich nie wpuścić, ale wpuściłem, i doczekałem się tego, czego się doczekałem, że tyle tych pojazdów, ale najgorsze jest to właśnie, wieszanie tych ogłoszeń. Po to jest tablica i softys we wsi.

**Burmistrz** Panie softysie, jeśli można odnieść się do tej sprawy. My staramy się na terenie tutaj naszych Lubniewic przynajmniej, jak to się mówi delikatnie, zwalczać tę złą praktykę. No udało się nam z przystankami, jak widać. Dlatego, że my na naszych obiektach powiesiliśmy informacje o tym, że oklejanie, zaklejanie, wieszanie ogłoszeń na miejscach do tego nie wyznaczonych zagrożone jest grzywną nie pamiętam, do dwustu czy pięciuset złotych. I po kilku sytuacjach, w których się

pojawiły plakaty, chociażby na miejskich przystankach, urzędnik zadzwonił, poinformował o tym, że oczekujemy jak najpilniejszego zdjęcia takich elementów, po czym, że jest to pierwsze ostrzeżenie, drugie skończy się skierowaniem sprawy na policję. Jeśli chodzi o Eneę, żadnego wpływu nie mamy. To, co my tutaj robimy, to po prostu z tych słupów ja proszę zawsze pracowników Zakładu Gospodarki Usług Komunalnych, żeby te ogłoszenia były zrywane. Czasami dzwoniemy również do mieszkańców, którzy wieszają jakieś ogłoszenia o kurach nioskach albo o innych historiach, prosimy o to, żeby takie ogłoszenie na drzewach na przykład, nie były przyczepiane. Ja, zgłoszę również tę sprawę Enei, że to pogarsza estetykę miejsca. Zobaczmy, jaki będzie odzew, bo to są ich słupy, to jest ich majątek i oni powinni to egzekwować, a mają ku temu podstawy prawne.

Na drzewach też wieszają, reagujemy i mam do sołtysów taką prośbę, nie kosztuje to wiele, jeśli jest na danym miejscu ogłoszenie, proszę zrobić zdjęcie, wysłać nam mailowo, czy nas poinformować. Chętnie do takiej osoby, która rozwiesza w miejscach gminnych czy to na drzewach gminnych takie informacje będziemy działać. Mamy doświadczenie już w tym zakresie.

**Radna Sanocka** -Na koniec chciałam jeszcze podziękować za szybką reakcję pana kierownika z Zakładu Gospodarki Komunalnej, za zrobiony na cmentarzu porządek, bo ponoć już jest zrobiony, taka informacja do mnie dotarła. Dziękuję bardzo.

#### 15 Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Przewodnicząca Rady zamknęła XVII zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz.15.25.

Protokołowała:

St. Żuk

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Katarzyna Sowa